IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 298)
z dnia 6 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 298)

6 lipca 2023 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Olszewskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, wysłuchała:

– informacji na temat wpływu przejazdów kolumn rządowych na bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Weber** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Jarosław Florkiewicz** doradca ekonomiczny w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Agnieszka Iracka-Grzelczak** dyrektor zarządu I Służby Ochrony Państwa, **Maciej Lewiński** dyrektor zarządu IV SOP wraz ze współpracownikami, insp. **Robert Koźlak** zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Adrian Furgalski** prezes zarządu Zespołu Doradców Gospodarczych TOR.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel**, **Jolanta Osiak** i **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury. Witam panie i panów posłów. Witam pana ministra Webera. Witam zaproszonych gości. Stwierdzam kworum.

Zgodnie z przedstawionym porządkiem przedmiotem dzisiejszego posiedzenia będzie informacja ministra infrastruktury oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat wpływu przejazdów kolumn rządowych na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę, przystępujemy więc do realizacji porządku dziennego.

Szanowni państwo, pozwoliłem sobie zwołać to posiedzenie Komisji w związku z ostatnimi ponownymi wydarzeniami, gdzie podczas przejazdu kolumny rządowej doszło do incydentu z samochodem prywatnym. Nie był to pierwszy tego typu incydent. Wcześniej mieliśmy wiele tego typu incydentów, począwszy od niechlubnego wypadku kolumny z panią premier Beatą Szydło. Był rajd ministra Macierewicza do Tadeusza Rydzyka, który również zakończył się wypadkiem. Wydaje się, że w ostatnim czasie tych incydentów jest nadmiar, stąd istotne jest udzielenie informacji, ile osób z rządu ma w ogóle możliwość korzystania z przysłowiowych kogutów, ile osób z tego korzysta i ile było wypadków i incydentów, o których nie wiemy. To będzie pytanie do Policji.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, odpowiem na temat posiedzenia Komisji, czyli na temat wpływu przejazdów kolumn rządowych na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, w odniesieniu do statystyk, którymi dysponuje Ministerstwo Infrastruktury, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Szanowni państwo, na przykład w 2022 r. wszystkich kolizji w Polsce odnotowaliśmy 362 266, natomiast kolizji z udziałem kolumn rządowych ochranianych przez Służbę Ochrony Państwa było 11, tak że nie jest to systemowy problem. Nie jest to główny udział w zdarzeniach, kolizjach drogowych, które mają miejsce w Polsce.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym mamy zdecydowanie poważniejsze problemy. Oczywiście największy odsetek to kolizje, wypadki drogowe, których przyczyną jest nieustąpienie pierwszeństwa albo nadmierna prędkość. Cały czas nie wyrugowaliśmy z naszych dróg kierowców, którzy jeżdżą po użyciu albo pod wpływem

alkoholu. Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, mamy dużo więcej systemowych problemów niż ten, który jest dzisiejszym tematem przewodnim.

Jeszcze raz powtarzam. Jeżeli w Polsce w roku poprzednim było 362 tys. kolizji drogowych, a 11 z udziałem SOP, z udziałem kolumn chronionych, to nie możemy mówić o systemowym problemie. Oczywiście każde zdarzenie drogowe jest przykre, niepotrzebne. Powinniśmy unikać tego niezależnie od sprawców i tego, kto jest winny danego zdarzenia drogowego. Oczywiście minister infrastruktury ubolewa nad każdym wypadkiem drogowym, nad każdą ofiarą, nad każdą ofiarą śmiertelną, natomiast staramy się rozwiązywać problemy od tych najbardziej poważnych.

Statystyka z poprzednich lat wskazuje, że mamy tutaj pewne osiągnięcia. Ostatnia dyskusja na temat stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym w 2022 r. na sejmowej Komisji Infrastruktury trwała 11 minut. Nie było pytań ze strony parlamentarzystów. Przedstawiłem statystykę, pokazałem, że w stosunku do 2021 r. liczba ofiar śmiertelnych spadła o ponad 15%. Historycznie mamy najniższe statystyki, jeżeli chodzi o wypadkowość, jeżeli chodzi o rannych, jeżeli chodzi o ofiary śmiertelne. 2022 r. to rok, w którym zeszliśmy poniżej 1900 ofiar śmiertelnych na polskich drogach. Ba, otrzymaliśmy nawet nagrodę europejskiej rady bezpieczeństwa w ruchu drogowym za największą dynamikę spadkową, jeżeli chodzi o wypadki drogowe.

Pani poseł może się uśmiechać, może kpić, natomiast taka jest prawda, takie są fakty. Swoją wypowiedź buduję na statystykach. Czasami emocje też mi się udzielają, ale uważam, że powinienem być od nich wolny, bo tylko w taki sposób jesteśmy w stanie poprawiać to, co należy poprawić. Odnoszę się bezpośrednio do tematu tegoż posiedzenia. Jeszcze raz cytuję: „informacja na temat wpływu przejazdów kolumn rządowych na bezpieczeństwo w ruchu drogowym". Jeżeli cytuję statystyki, to jest jawne, chyba niebudzące wątpliwości, bezpośrednie odniesienie się do przedmiotu dyskusji.

Szanowni państwo, Ministerstwo Infrastruktury nie uznaje tego typu zdarzeń drogowym za problem systemowy. Mamy dużo poważniejsze wyzwania i z tymi wyzwaniami cały czas się mierzymy. Dokonujemy naszych działań wielowątkowo. To inwestycje infrastrukturalne, „Rządowy program budowy dróg krajowych", w ramach którego kończymy autostrady i poszerzamy sieć dróg szybkiego ruchu typu drogi ekspresowe. To „Program budowy 100 obwodnic" robiony po to, żeby niwelować zatory w większych miastach, a także w mniejszych miejscowościach, i w ten sposób usprawniać ruch. To „Program bezpiecznej infrastruktury drogowej", czyli budowa chodników, ścieżek pieszo-rowerowych po to, żeby odseparować pieszych i rowerzystów od pojazdów ciężkich. Tutaj naszym ambitnym, realizowanym celem jest doświetlenie w sposób najlepszy z możliwych wszystkich przejść dla pieszych na drogach krajowych. Ostatni program to wzmacnianie sieci dróg krajowych, czyli podnoszenie parametrów istniejących krajówek, takich, które nie zostaną w przyszłości zastąpione drogami szybkiego ruchu. To jest komponent inwestycyjny na naszej sieci.

Oczywiście Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg to narzędzie, które wspiera w poprawie jakości dróg lokalnych poziomu samorządowego, gminnego, powiatowego i wojewódzkiego. Ostatnie lata to 25 tys. km dróg samorządowych, które zostały poprawione dzięki temu funduszowi. Trzeba też powiedzieć o kolejnym funduszu, czyli Polskim Ładzie, i edycjach, które miały miejsce. To ponad 35 mld zł na inwestycje w drogi lokalne, które zostały wytypowane przez samorządy. To też warto w tej dyskusji odnotować.

Kwestie zmian prawnych, które zostały podjęte w ostatnim czasie, to chociażby te związane z urealnieniem mandatów za najgroźniejsze wykroczenia drogowe. Szanowni państwo, to też zadziało się na przestrzeni ostatnich lat. Jest i sfera edukacyjna, sfera promowania bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zmiany systemowe związane z poszerzeniem wychowania komunikacyjnego, które od 2017 r. jest realizowane w podstawie programowej w ramach lekcji techniki. Poszerzenie wychowywania komunikacyjnego nastąpi już od najbliższego roku szkolnego 2023/2024.

Na bezpieczeństwo w ruchu drogowym należy więc patrzeć przez pryzmat wszystkich działań, które są podejmowane zarówno przez obecny rząd, jak i przed samorządy, organizacje pozarządowe. Trzeba patrzeć przez pryzmat egzekucji przepisów prawa,

działania służb na polskich drogach, które codziennie dbają o bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Myślę, że, tak jak mówię, statystyka nie kłamie. Statystyka pokazuje bardzo dynamiczną poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Myślę, że Ministerstwo Infrastruktury i wszyscy ci, którzy na co dzień za to odpowiadają, nadal będą podejmować działania w tym obszarze, aby polskie drogi były bezpieczne.

Bardzo państwu dziękuję. Jeżeli będą pytania z właściwości ministerstwa transportu, szanowni państwo, jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Czy pan minister ma wiedzę, ile osób z administracji rządowej ma możliwość poruszania się pojazdami z przysłowiowymi kogutami?

Sekretarz stanu w MI Rafał Weber:

Nie mam. Tym zarządza chyba ministerstwo…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

A czy przedstawiciele SOP mają taką wiedzę?

Sekretarz stanu w MI Rafał Weber:

Myślę, że tak. Ktoś, kto decyduje o tym…

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Ja mam takie statystyki.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pani poseł, to jest informacja rządu, a nie pani poseł, więc pytam przedstawicieli SOP.

Sekretarz stanu w MI Rafał Weber:

Informacje powinien mieć minister spraw wewnętrznych i administracji. O tym nie decyduje minister właściwy ds. transportu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję.

Czy przedstawiciele SOP są w stanie odpowiedzieć na to pytanie?

Dyrektor zarządu IV Służby Ochrony Państwa Maciej Lewiński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pułkownik SOP Maciej Lewiński. Jeżeli chodzi o liczbę osób ochranianych, czyli grup ochronnych, które podlegają naszej ochronie, jest to informacja niejawna, wobec czego na jawnym posiedzeniu nie mogę udzielić takiej informacji.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Przepraszam, ale moje pytanie nie brzmiało „Ile osób jest ochranianych?", tylko „Ile osób ma możliwość korzystania z przejazdów na przysłowiowych kogutach?".

Dyrektor zarządu IV SOP Maciej Lewiński:

Takiej informacji nie mam. Panie przewodniczący, moja odpowiedź jest związana z naszymi zadaniami. Pana pytanie dotyczy natomiast szerszej grupy osób, więc generalnie mógłbym odpowiedzieć, tzn. mogę mieć taką wiedzę, jeżeli chodzi o liczbę osób ochranianych. W związku z naszymi działaniami nasze pojazdy z automatu mają taką możliwość, natomiast w administracji rządowej osób, które zgodnie z przepisami mogą korzystać z takich uprawnień, na pewno jest więcej.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Od kogo można uzyskać informację, ile osób jest objętych możliwością poruszania się na kogutach?

Dyrektor zarządu IV SOP Maciej Lewiński:

Jeżeli chodzi o SOP, to, tak jak panu powiedziałem, posiadam taką wiedzę, jeżeli chodzi o nasze działania i o liczbę osób, które są objęte naszymi działaniami. W tym zakresie więc tak, natomiast nie w trybie jawnym.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Pan poseł Truskolaski. Pani poseł Gill-Piątek, widzę panią i od początku podniesioną rękę. Mam listę i mam panią zapisaną.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, próbuje pan uciekać od tego tematu. Dzisiaj chciałbym dowiedzieć się konkretów od pana ministra, od przedstawicieli SOP.

W dniu 25 czerwca 2023 r. ok. godz. 14.45 w miejscowości Czajki na drodze wojewódzkiej nr 671, między Białymstokiem a Sokołami, doszło do wypadku z udziałem kolumny, którą poruszał się pan premier Mateusz Morawiecki. W trakcie wypadku poszkodowanych zostało sześć osób, w tym dwójka dzieci. Niestety kolumna pojechała dalej, nie zatrzymała się. Pan Mateusz Morawiecki nie wydał rozkazu do tego, aby zatrzymać się i tym ludziom pomóc. Zazwyczaj jest tak, że jeżeli uczestniczymy w jakimś wypadku, kolizji, zatrzymujemy się. Kolumna na sygnale pojechała dalej.

Pan Mateusz Morawiecki nie zatrzymał się, dlatego chciałbym dzisiaj dowiedzieć się, kiedy pan premier Mateusz Morawiecki dowiedział się, że ludzie w pojeździe policyjnym jadącym jako ostatni w kolumnie zostali poszkodowani w trakcie wypadku, czyli że uczestniczył w wypadku. Kiedy ta informacja dotarła do pana premiera? Czy przedstawiciele SOP zweryfikowali, że to nie jest zamach terrorystyczny, tylko wypadek komunikacyjny? Czy w takich sytuacjach nie ma obowiązku zatrzymać się i pomóc osobom, które w wypadku były poszkodowane?

Chciałbym tylko zauważyć, że jeden z policjantów, który był poszkodowany w tym wypadku, był nieprzytomny i został przetransportowany do szpitala samolotem LPR-u. Wypadek był więc naprawdę poważny i, jeszcze raz przypomnę, uczestniczyła w nim kolumna pana premiera Morawieckiego. Pan premier był w środku.

Chciałbym też zapytać, kto wraz z premierem podróżował limuzynami w tej kolumnie. Ile samochodów liczyła kolumna? Czy to był tylko pojazd premiera, czy również karetka, pojazdy policyjne? Czy również inne pojazdy, na przykład pojazd wojewody, pojazdy innych uczestników drogowych jechały tą kolumną? Proszę o odpowiedzi teraz, na posiedzeniu Komisji, ale również o dokładne odpowiedzi na piśmie, bo chciałbym dowiedzieć się, czy w kolumnie jechał też na przykład jakiś z ministrów. Proszę o te odpowiedzi.

Po drugie, chciałbym zapytać, czy pan minister Jacek Sasin ma przywilej, możliwość poruszania się na syrenach dźwiękowych i świetlnych. Mieszkańcy Podlasia, gdzie pan premier Sasin ostatnio zaczął często bywać – nie wiem dlaczego, przez 8 lat nikt go tam nie widział – mówią, że porusza się na syrenach. Chciałbym więc zapytać, czy pan minister Sasin, który jest ministrem aktywów państwowych, rzeczywiście ma takie uprawnienia. Proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję.

Chciałbym jeszcze zadać pytanie panu pułkownikowi. Pan pułkownik powiedział, że lista osób ochranianych ma klauzulę. OK, jest to prawda, ale chciałbym zapytać nie o imienną listę osób, a o liczbę osób, co nie jest klauzulowane. Podobnie inny minister koordynator służb specjalnych musi corocznie składać raport nie o ilości imiennej, ale o statystycznej liczby kontroli operacyjnej. Proszę więc o udzielenie informacji, ile osób jest ochranianych, a tym samym ma możliwość korzystania z przysłowiowych kogutów. Nie jest to informacja niejawna.

Dyrektor zarządu IV SOP Maciej Lewiński:

Panie przewodniczący, proszę o umożliwienie odpowiedzi na piśmie. Przeanalizuję to i jak najbardziej udzielę odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Najmocniej przepraszam, ale wcześniej pan pułkownik powiedział, że ma taką wiedzę, ale nie może powiedzieć. W związku z powyższym prosiłbym, aby teraz podzielił się pan tą wiedzą.

Dyrektor zarządu IV SOP Maciej Lewiński:

Pytanie jest na tyle szerokie, że po prostu wymaga mojej analizy i skonsultowania się z osobami, które się tym zajmują.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Z całym szacunkiem, panie pułkowniku, jest to pytanie bardzo precyzyjne, o którym na samym wstępie powiedział pan, że pan wie, ale nie może powiedzieć. Nie pytam o nazwiska, pytam o liczby, o zwykłą statystykę, do której każdy jest zobowiązany udzielić odpowiedzi.

Dyrektor zarządu IV SOP Maciej Lewiński:

Panie przewodniczący, podtrzymuję moje zdanie. Udzielimy takiej odpowiedzi na piśmie. Nie chciałbym wprowadzić w błąd, bo po pierwsze, ta liczba się zmienia, a po drugie, chciałbym precyzyjnie odpowiedzieć panu na to pytanie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję.

Pani poseł Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Szanowny panie pułkowniku, przypominam, że Sejm jest ciałem, przed którym odpowiadacie. Nie jest tak, że się pan skonsultuje, tylko ma pan obowiązek udzielić nam tej informacji. Jest to informacja, tak jak powiedział pan przewodniczący, absolutnie statystyczna. Nie ma tam żadnych nazwisk, chociaż wiemy na przykład, że były prezes telewizji był objęty taką kontrolą. Próbowałam zapytać dlaczego, ale okazało się, że to też jest tajemnica państwowa. Bardzo więc proszę, żeby pamiętał pan o tym, że taką informację Sejm powinien dostać tu i teraz, na tej sali.

Odnośnie do tego, co mówił pan minister, szanowny panie ministrze, nie wiem, jak uzgadniacie to między resortami, natomiast w podanych przez pana danych były ewidentne błędy. W sprawie kolizji – zaznaczam: tylko kolizji, a nie wypadków, bo były jeszcze wypadki – dwa razy w tej kadencji pisałam do ministra spraw wewnętrznych i administracji, raz w marcu 2020 r. i raz w marcu tego roku. Na podstawie odpowiedzi, więc są to dane z ministerstwa, mogę powiedzieć, ile kolizji tak naprawdę było. W 2016 r. było ich 23. Analogicznie było w następnych latach: w 2017 i 2018 r. po 32, w 2019 r. – 63, w 2020 r. – 45, w 2021 r. – 29 i, uwaga, w 2022 r. – 32 kolizje. To kolizje, bo wypadków, tak jak mówiłam, tutaj nie liczymy.

Za ostatnie 5 lat za naprawę samochodów SOP, za tego typu uszkodzenia zapłaciliśmy 17 mln zł. Ta statystyka świadczy też o tym, że taka kolizja ma miejsce mniej więcej co 9 dni, więc nie są to przypadki incydentalne. Dlatego mówimy tutaj o ważnych sprawach. Mówimy tutaj o bezpieczeństwie najważniejszych osób w państwie oraz tych, które w sposób dyskusyjny, tak jak były prezes telewizji, zostały zaliczone do tego grona. Chciałabym, żebyśmy opierali się na faktycznych danych i żeby może przed tak ważnym posiedzeniem Komisji dyskutowali państwo ze sobą między resortami o tym, jakie to są faktycznie liczby. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję.

Pan poseł Sowa.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Jeszcze jedno, panie przewodniczący, jeżeli mogę uzupełnić wypowiedź. W sprawie pytania o statystykę, o której nie udzielono nam odpowiedzi, może jakąś wskazówką będą dane dotyczące osób dysponujących w SOP zezwoleniami do kierowania uprzywilejowanymi pojazdami służbowymi, które kształtują się następująco. Podam tylko ostatnie 3 lata: 2020 r. 670, w 2021 r. 637, a w 2022 r. 700 osób woziło osoby uprzywilejowane, czyli skoro do wożenia takich osób potrzebnych jest 700 kierowców, na tej podstawie możemy wyciągnąć wniosek, jaka to jest liczba.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję.

Pan poseł Sowa.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja też za moment postaram się odnieść do tematu dzisiejszego posiedzenia Komisji, ale po pierwsze, muszę odnieść się do słów pana ministra Webera, który powiedział, że poprawie bezpieczeństwa bardzo mocno przysłużyły się inwestycje finansowane z budżetu państwa. W ubiegłym roku podał kwotę ponad 30 mln zł, które miały…

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Miliardów.

Poseł Marek Sowa (KO):

Sprawdźcie sobie, co powiedział pan minister. Chcę powiedzieć, że wśród tych inwestycji była również inwestycja w Bolesławiu wybudowana w 2022 r.: obwodnica Bolesławia, ponad dwukilometrowy odcinek za 7,5 mln zł z dotacji, tak jak powiedziałem, przyznanej przez rząd. Trzy miesiące po otwarciu inwestycja ta została zamknięta. Na skutek dwóch zapadlisk droga jest absolutnie nieprzejezdna, całkowicie zablokowana. Za 2–3 lata zostanie zatopiona.

Ewidentnie mamy tutaj do czynienia z pełną niegospodarnością. Pokazuje to system podziału środków finansowych. Bolesław, może to państwu nic nie mówić, leży w powiecie olkuskim. Jest to okręg wyborczy pana ministra Adamczyka i wojewody Łukasza Kmity. Jeśli ktoś chciałby doszukiwać się jakichś związków, to pewnie może dowiedzieć się, dlaczego dotacja trafiła właśnie tam, a nie gdzie indziej.

Przejdę już do sedna sprawy. Od początku rządów Prawa i Sprawiedliwości co jakiś czas dowiadujemy się o sytuacjach związanych ze zdarzeniami drogowymi z udziałem rządowej kolumny. Oczywiście ktoś może powiedzieć, że takie sytuacje miały miejsce i pewnie będą miały miejsce w przyszłości, natomiast wydaje mi się, że skala jest bardzo duża. Dokładnie znam przypadek z 10 lutego 2017 r., kiedy jadący jak wariaci funkcjonariusze, wówczas jeszcze funkcjonariusze BOR-u, bo to było tuż przed zmianą, a właściwie zmiana była następstwem tego – SOP powstał parę miesięcy później – jechali niezgodnie z przepisami prawa. To już jest udokumentowane w wyrokach sądu. Nikt co do tego nie może mieć żadnych wątpliwości. Jako pojazdy nieuprzywilejowane jechali pod prąd. Mogli pozabijać ludzi. Na posiedzeniu Komisji jest zresztą z nami pan Sebastian Kościelnik, który jest ofiarą tego zdarzenia.

Oprócz tego, że doszło do tego zdarzenia, które jak w pigułce pokazuje te zachowania, muszę powiedzieć, że jeszcze gorsza jest sytuacja, która wydarzyła się później. Później cały aparat państwa, w tym również kierownictwo SOP, stanowił swoistą zorganizowaną grupę, której celem było mataczenie, nakłanianie do składania fałszywych zeznań, tuszowanie sprawców zdarzenia. Pewnie wszyscy państwo pamiętacie zeznania jednego funkcjonariusza SOP, który całą sytuację dokładnie opisał. To jest dramatyczne. Nawet w sytuacji, która zaistniała, nie potraficie przyznać się do winy. Sprawcy nie potrafią się przyznać, a cały aparat państwa tuszuje tego typu sytuacje.

To jest również kwestia zachowania. Chyba pan poseł mówił o zdarzeniu w województwie podlaskim. Pytał o rannych etc. Wówczas też nikt nie przejmował się losem wszystkich uczestników zdarzenia. Interesowała ich tylko osoba pani premier. Zdaję sobie sprawę z tego, że osoby chronione muszą mieć zapewnioną pomoc, natomiast nie może być tak, że kompletnie nie interesuje ich los pozostałych osób. Są zostawione same sobie. To jest kolejna kwestia.

Wówczas w aparat tuszowania sprawy zaangażowany był minister Ziobro, minister spraw wewnętrznych i administracji Błaszczak. Skandaliczna była jego konferencja w sobotę, na drugi dzień, kiedy już wydawał wyrok.

Głos z sali:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Marek Sowa (KO):

Proszę siedzieć cicho.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę o spokój. Proszę też, panie pośle, ważyć słowa.

Poseł Marek Sowa (KO):

Dobrze. Wydawał już wyrok w tej sprawie. Zresztą niebywały jest przypadek, że mąż pani prokurator, która była na miejscu zdarzenia, tego samego wieczora stwierdził, że kolumna jechała zgodnie z przepisami prawa. To jest po prostu nieprawda. W wyroku sądu zostało precyzyjnie określone, jaka była prędkość. Jest szereg tego typu nieprawidłowości. Zresztą biegłą w zakresie psychiatrii, która decydowała o tym, czy ktoś może być dopuszczony, czy nie, była żona polityka PiS-u. Tych przypadków jest tam tak dużo, a na końcu mamy oczywiście niewyjaśnione kwestie zniszczenia dowodów z całego zdarzenia. Zginęły płyty, które miały służyć i mogły służyć sprawie celem precyzyjnego jej wyjaśnienia.

Chcę powiedzieć, że w przypadku zdarzeń kolumny rządowej nie kończy się to tylko na zdarzeniu drogowym, ale później mamy jeszcze coś chyba znacznie gorszego: systemowe zaangażowanie służb państwa, mataczenie. To jest dramatyczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję.

Pan poseł Krajewski.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po ostatnim zdarzeniu w województwie podlaskim mieszkańcy zwracają się z prośbą. Chciałbym zapytać pana ministra, czy jest możliwe, żeby Rządowe Centrum Bezpieczeństwa wysyłało alerty o tym, gdzie będzie się przemieszczać kolumna rządowa. Ludzie, którzy mieszkają tam na co dzień, chcieliby uniknąć tych problemów. Wiemy, że przed wyborami będzie kumulacja. Nie potraficie jeździć inaczej niż z sygnałami, z wielkim hałasem, żeby zwrócić na siebie uwagę. To też nie uprawnia was do tego, żeby gonić na łeb, na szyję i nie zważać na bezpieczeństwo innych, którzy są na drogach. Jak więc dostajemy informacje o deszczu, o silnym wietrze, tak wysłany byłby krótki alert o tym, że w danym regionie następuje niebezpieczeństwo, będzie jechać kolumna rządowa, a wtedy kto będzie się obawiał, nie wyjdzie z domu i będzie bezpieczny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję.

Pan poseł Gawęda.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szczyt hipokryzji i nieuprawnionych tez to rzecz, która na tej Komisji osiąga Himalaje. Przytoczę 11 marca 2008 r. Żeby była jasność: Co publikuje Onet? „Tusk pokazał prawdziwe dziadostwo". Cytuję Onet, nikogo innego.

Poseł Marek Sowa (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Panie pośle, ja panu nie przerywałem, chociaż pan zachowuje się na tej Komisji bardzo nieuprzejmie i obcesowo w stosunku do wypowiedzi kolegów i koleżanek. Zachowałem pewien poziom kultury, by dyskutować merytorycznie.

Państwo nie może oszczędzać na bezpieczeństwie najważniejszych osób w państwie. Jeżeli państwo posłowie przeanalizowaliby chociaż raz jakąkolwiek wizytę ważnego dostojnika Europy Zachodniej, już nie mówię o prezydencie Stanów Zjednoczonych, to doskonale wiedzielibyście, że oszczędzanie na tego typu procedurach grozi totalną katastrofą.

Nie będę przypominał 2010 r., bo przecież 2008 r. i wizyta Donalda Tuska w Stanach Zjednoczonych to była czysta kompromitacja. Wie pan, panie pośle, dlaczego? Muszę o tym powiedzieć. Ano dlatego, że narażony został nie tylko pan premier polskiego rządu, ale i pasażerowie, bo inne są procedury i standardy podróży osób w państwie, gdzie zabezpiecza się samolot, gdzie zabezpiecza się bagaże, gdzie zabezpiecza się wszystkich uczestników, a inne, jeśli osoba publiczna, która z oczywistych względów musi być chroniona, niezależnie od tego, czy to wcześniej był pan premier Donald Tusk, czy póź-

niej byłby to ktokolwiek inny, czy pani premier Beata Szydło, czy pan premier Mateusz Morawiecki, jest najważniejszym przedstawicielem polskiego rządu i powinna mieć właściwe zabezpieczenie. Państwo natomiast kompletnie o tym zapominaliście w latach, kiedy rządziliście.

Jeśli mówimy o bezpieczeństwie transportu kolumn, przypomnę to, co pan powiedział pan minister Weber. Statystycznie to jest bardzo, bardzo niewielki ułamek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Statystycznie pan minister kłamał.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pani poseł, proszę…

Sekretarz stanu w MI Rafał Weber:

Odniosę się do tej statystyki. Jestem cierpliwy, odniosę się do statystyki.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Pani poseł, jeszcze raz przypomnę, że to nie pani poseł Gill-Piątek pan przewodniczący udzielił w tej chwili głosu, tylko mojej skromnej osobie. Co do dróg oddawanych za wielkie miliony za czasów Platformy Obywatelskiej…

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Jeżeli będę miał potrzebę pozyskania pewnych informacji, to mam długopis, papier, napiszę, zadzwonię, porozmawiam, złożę odpowiedni wniosek i otrzymam dokumenty, których będę potrzebował. Pani poseł nie musi mnie tym obdarowywać. Bardzo pani poseł dziękuję, proszę to sobie zabrać.

Co do dróg, drodzy państwo, jest tak, że flagowa inwestycja realizowana również za rządów PO dzisiaj wychodzi czkawką wszystkim, którzy podróżują autostradą A1. Jeżeli ktokolwiek nie przejeżdżał na odcinku powyżej Sośnicy, przed Pyrzowicami, to proszę się tam przejechać. Są to miliardy wyrzucone w błoto. Jest tutaj pan były minister, obecnie przewodniczący Komisji Infrastruktury, Jerzy Polaczek, który może potwierdzić to, że zły nadzór, fatalnie dobrane materiały, niewłaściwe do struktur geologicznych – tak się akurat składa, że oprócz górnictwa studiowałem geologię, więc wiem, co mówię – doprowadziły do tego, że droga, wasza flagowa inwestycja za miliardy złotych, będzie przebudowywana. To jest przykład niewłaściwego nadzoru, wadliwie realizowanych strategicznych inwestycji przez państwa.

Dzisiaj nie macie żadnej legitymacji do tego, żeby formułować tego typu zarzuty, dlatego że najpierw trzeba uderzyć się w pierś, zrobić rachunek sumienia, przeanalizować, co się robiło w latach, kiedy mieli państwo swoich ministrów i kiedy rządziliście, by w bardzo autokrytyczny sposób popatrzeć na to, jak słabo było wtedy zabezpieczone państwo pod każdym względem, a szczególnie pod względem zabezpieczenia najważniejszych osób w państwie.

Jeśli pułkownik SOP jest tutaj i mówi o pewnych kwestiach, które mogły być przekazane, ale w trybie niejawnym, to również ma pełną wiedzę i odpowiedzialność za to, że o tego typu procedurach stosowanych dla zabezpieczenia najważniejszych osób publicznie się nie mówi, dlatego że jest to ochrona naszego państwa. Wiele razy słyszę głosy wyborców, którzy mówią, że to, co opozycja dzisiaj wywołuje, wywołując również pewne elementy związane z działaniami za naszą wschodnią granicą, jest działaniem na obniżenie naszego potencjału bezpieczeństwa, jest działaniem na szkodę naszego państwa.

W związku z tym proszę państwa posłów o to, żeby w tych ważnych kwestiach również zachować pewną powściągliwość i dotykać materii i argumentów, a nie demagogii i elementów, które mają tylko wzbudzić emocje u odbiorców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję.

Pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jestem nieco zdziwiona tematem dzisiejszego posiedzenia Komisji i dezynwolturą, z jaką państwo posłowie opozycji przyczepiacie się do rządu i do służb chroniących rząd. Gdybyście – nie daj, panie Boże – zaczęli rządzić, to te same służby będą was chronić, więc przestańcie bić z nie jak w bęben, bo nie ma to najmniejszego sensu.

Kolega przedmówca trochę już wyręczył mnie z przypomnienia PR-owskiej wpadki byłego premiera Donalda Tuska, który na pierwszą wizytę w Stanach Zjednoczonych pod hasłem „Tanie państwo" udał się samolotem rejsowym. Skończyło się to pokazaniem obrazu Polski jako państwa z niesolidnym premierem, który spóźnił się na spotkanie, na którym na niego czekano. Nie dotarł na czas, nie był przygotowany. Pasażerowie lotu do Stanów Zjednoczonych przeżyli gehennę. Jeszcze większą gehennę przeżyli pasażerowie lotu powrotnego, bo był opóźniony o wiele godzin. To PR-owska wpadka na całej linii. Powinniście wyciągnąć z niej wnioski.

Dywagacje o tym, co powiedział mąż pani prokurator, co powiedziała żona polityka PiS-u… Proszę państwa, może to wam się nie podobać, ale żyjemy w wolnym kraju i każdy mówi, co uważa. Lepiej zajmijcie się pracą nad ustawami, zamiast głupimi uwagami, które w ogóle nie mają związku ze sprawą. Przepraszam, jakie znaczenie dla sprawy ma to, co powiedział mąż pani prokurator? Każdy jest odrębnym bytem i działa na własną odpowiedzialność. Przestańcie kompromitować się takimi głupawymi wypowiedziami.

Kolejna sprawa. Proszę państwa, zdecydujcie się, czy kolumny rządowe mają używać sygnałów dźwiękowych, czy nie. Od kilku lat robicie dziką awanturę, że kolumna pani premier Szydło, która około północy przejeżdżała przez miasteczko…

Poseł Marek Sowa (KO):

18.40.

Poseł Anna Paluch (PiS):

…miała tylko sygnały świetlne, a nie miała dźwiękowych. Panie pośle, słuchałam pana wynurzeń, teraz proszę zachować się zgodnie z regulaminem. Mówię jeszcze raz. Przez kilka lat była dzika awantura, że kolumna używała tylko sygnałów świetlnych, a jakoby nie używała sygnałów dźwiękowych. Teraz robicie awanturę, że kolumna przemieszcza się z hukiem i wrzaskiem. To zdecydujcie się, czy tak, czy tak. Ta niejednolitość przekazu w końcu was zgubi. Cała ta sprawa i cały temat czepiania się służb, szukanie dziury w całym jest po prostu kompromitacją was jako partii opozycyjnej.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję.

Pani poseł Sibińska.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani poseł, skoro mówimy o porażkach wizerunkowych, tylko przypomnę, że prezydent Duda spóźnił się na powitanie prezydenta USA. Tak jak ktoś już powiedział, nie możecie żyć bez wymieniania premiera Donalda Tuska. Macie chyba taki przekaz, żeby to mówić.

Poseł Piotr Król (PiS):

A ma już prawo jazdy, czy nie? Odzyskał już prawo jazdy?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

W przeciwieństwie do Jarosława Kaczyńskiego ma.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Co to ma do rzeczy?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pan przewodniczący Król pyta o prawo jazdy Donalda Tuska, to odpowiadam, że ma, w przeciwieństwie do Jarosława Kaczyńskiego.

Proszę, pani poseł Sibińska.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

No właśnie. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pani przewodniczący Królu, mogę mówić?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę kontynuować.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Super, dzięki. Informacje, oburzenie, jakie to drogi były budowane, gdzie, co, jak… Przecież nie rozmawiamy o drogach. Rozmawiamy o tym, jak kolumny rządowe zachowują się na drogach. Wszyscy mówimy o bezpieczeństwie. Poruszacie państwo temat tego, że chronione osoby muszą być odpowiednio przewożone. Przecież nikt nikomu tego nie zarzuca. Jeśli tak ma być, to niech tak będzie.

Moje pytanie jest takie. Czy każdy wyjazd osoby chronionej, w tym premiera i wszystkich innych osób, które są chronione, musi przebiegać w taki właśnie sposób? Czy to zawsze musi być kolumna, sygnały itd.? Nie wyobrażam sobie, że wszystkie krótkie przejazdy na spotkanie, na które premier jedzie spóźniony, muszą być obarczone takimi rygorami. To moje pierwsze pytanie.

Po drugie, chodzi nam też o bezpieczeństwo innych uczestników dróg. Jeśli mamy takie statystyki, które przytoczyła pani poseł Gill-Piątek, a są one zatrważające, to nie przypominam sobie takich statystyk za czasów naszych rządów, żeby raz po raz wyjazd osoby chronionej kończył się kolizją. Przecież takich rzeczy nie było. Nikt nikomu nie wmówi, że działy się takie rzeczy. Nam chodzi o bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg. Jeśli dochodzi do takich kolizji, to chyba trzeba pójść po rozwagę i albo szkolić osoby, które w tych kolumnach są kierowcami, albo robić jakieś ćwiczenia, albo pokazywać te wszystkie przypadki itd. To jest jeden temat.

Drugi temat to ten, o którym wspomniał pan poseł Sowa. Jeśli są kolizje, to muszą być wyciągane konsekwencje, bo jeśli konsekwencje nie będą wyciągane, to nic się nie zmieni i nic się nie poprawi. Czy w związku z tym były wyciągnięte konsekwencje wobec osób, które zawiniły, kiedy pan Macierewicz pędził bodajże na spotkanie u ojca Rydzyka? Czy zostały wyciągnięte konsekwencje spośród wszystkich innych zdarzeń? Mówmy o bezpieczeństwie, a nie udawajmy, że będziemy martwić się tym, że ktoś nie jest objęty ochroną. Nie, jeśli ktoś ma być objęty ochroną, to powinna to być zarówno osoba chroniona, jak i wszyscy pozostali uczestnicy ruchu drogowego. O tym jest dzisiejsze posiedzenie Komisji, a nie o tym, czy i jakie drogi były budowane kiedyś i teraz, czy były jakieś inne procedury. Wyciąganie zamierzchłych czasów to nie jest temat dzisiejszego posiedzenia Komisji. Mówimy o tu i teraz, o zdarzeniach, które są notorycznie powtarzane i notorycznie są z udziałem kolumn z osobami chronionymi.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję.

Pan poseł Joński.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Dziękuję bardzo. Uważam, że ta dyskusja jest bardzo potrzebna, dlatego że pamiętam, jak pięć lat temu likwidowano BOR, a powoływano SOP. Po słynnym wypadku premier Szydło mówiono, że jak już będzie nowa instytucja, to nie będzie wypadków. Wiemy, co działo się później. Pewnie była już o tym mowa.

Chciałbym zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Słyszę, że wszystkie dokumenty są oklauzulowane, łącznie z tym, że do końca nie wiemy, kogo SOP w tej chwili ochrania i w jaki sposób to robi. Zwracam szczególną uwagę, że kiedy prezes Kaczyński był w Kórniku, w Poznaniu, to było i chroniło go 189 policjantów i 60 pojazdów. Chciałbym jednak poznać tajniki zabezpieczeń i listę osób chronionych. Jeśli to jest oklauzulowane, to mam propozycję – zgłaszam to do pana przewodniczącego – żeby te dokumenty zostały przekazane do kancelarii tajnej, a każdy poseł, który ma certyfikat, będzie mógł wejść i zapoznać się z dokumentacją. Po coś mamy te certyfikaty. Mamy dostęp do niejawnych informacji po to, żebyśmy mogli się z tym zapoznać.

Taką propozycję składam, żeby pan przewodniczący upoważnił, a jednocześnie żeby przedstawiciele Policji i SOP przedstawili te informacje. Nie mówię o wszystkich tajnikach, ale powinniśmy znać przynajmniej listę osób chronionych, jeśli nie na tej sali, bo jest oklauzulowane – chociaż chciałbym znać tego powód, ale OK, rozumiem, że były powody oklauzulowania – to żeby to faktycznie było przedstawione i przekazane do kancelarii tajnej, żebyśmy mogli się z tym zapoznać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Oczywiście przyjmuję tę prośbę.

Akurat podzielam zdanie pana pułkownika, że imienna lista osób ochranianych z oczywistych względów nie może być publiczna, natomiast statystyka dotycząca tego, ile tych osób jest, nie jest informacją niejawną. Każdy poseł z automatu ma dostęp do informacji o charakterze tajnym, więc prosiłbym pana pułkownika, aby kierownictwo SOP przygotowało taką listę do kancelarii tajnej.

Pan poseł Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, trudno uchwycić jeden kluczowy aspekt, który byłby wnioskiem z dyskusji, która została zainicjowana poprzez zwołanie posiedzenia Komisji przez pana przewodniczącego Olszewskiego. Myślę, że najbardziej lapidarną odpowiedzią na temat, który został sformułowany w sposób oficjalny, jest odpowiedź pana ministra Rafała Webera, że wpływ transportów nadzorowanych przez SOP i Policję na bezpieczeństwo systemowe jest żaden. Taka jest odpowiedź wynikająca ze statystyk i wszyscy o tym wiemy.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że niektóre koleżanki i koledzy z opozycji, którzy w różny sposób wypowiadają się na temat kwestii zarządzania ryzykami, na temat kwestii bezpieczeństwa państwa, na temat SOP i Policji, atakując te formacje, są w wielu aspektach w tej sprawie – przepraszam za porównanie – zakręceni jak drzwi na poczcie, dlatego że jesteście w tej kwestii niewiarygodni. Mam ponad dwudziestokilkuletnie doświadczenie parlamentarne i chciałbym państwu przypomnieć, że kiedyś też odpowiadali państwo za bezpieczeństwo wewnętrzne. Sprawowali państwo władzę przez 8 lat. Nie przypominam sobie mnie jako posła opozycji, który pytał premiera, jak to się stało, że dowódca powołany przez pana premiera Donalda Tuska na szefa 36 Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego chyba w 2008 r. po raz pierwszy w historii nie miał uprawnień do pilotowania jakiegokolwiek statku powietrznego będącego w dyspozycji tej floty. Powiedziałbym, że to tylko historyczna wzmianka.

Rekomendowałbym państwu zainteresowanie się wypowiedziami niektórych rekomendowanych przez państwa europarlamentarzystów, na przykład pani europosłanki Janiny Ochojskiej non stop atakującej Policję, Straż Graniczną, formacje odpowiedzialne za bezpieczeństwo wewnętrzne na forum europejskim. Można te przykłady mnożyć. Jesteście państwo formacją, w której najpierw własnych liderów, przewodniczącego PO, pana Donalda Tuska, warto zapytać, w jakich okolicznościach stracił prawo jazdy, pędząc ponad 100 km/h w terenie zabudowanym. Takie uprawnienie zostało mu czasowo zabrane. Podobna sytuacja była z byłym ministrem spraw wewnętrznych i administracji, panem Grzegorzem Schetyną. Pytajcie tych państwa…

Poseł Dariusz Joński (KO):

Dlaczego minister Adamczyk kupił sobie antyradar?

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę mi nie przeszkadzać. Chcę dokończyć moją wypowiedź.

Korzystając z okazji, że są przedstawiciele SOP, chciałbym zapytać, czym różni się zarządzanie ryzykiem ochranianych osób sprawowane przez SOP, jeśli ochrania z jednej strony ministra konstytucyjnego, a z drugiej strony minister spraw wewnętrznych przydziela tę ochronę przewodniczącemu opozycji, panu Donaldowi Tuskowi. Czym różnią się przejazdy tych dwóch polityków? Czy są one odmienne? Gdzie w tej kwestii widzicie państwo problem?

Wiele można powiedzieć, można poruszyć wiele wątków na zamkniętym posiedzeniu, które miałoby odpowiednią klauzulę, nie widzę natomiast systemowego wniosku z państwa strony. W tej sprawie powinna być jakaś konkluzja, tym bardziej że niektórzy z państwa tak bardzo ochoczo odwoływali się do nieszczęśliwego wypadku sprzed kilkunastu dni, gdzie zostali ranni policjanci oraz osoby cywilne. Przecież z opisu, przynajmniej w mediach, nie wynikałoby, że to jest wina jakiegokolwiek uczestnika po stronie kolumny, która się poruszała. W tej sprawie trwa dochodzenie, postępowanie karne. Poczekajmy na ustalenia, kto w tej sprawie zawinił. Nie ferujmy wyroków i nie oskarżajmy SOP o to, że jeździ w sposób nieodpowiedzialny.

Nie widzę po państwa stronie jakiejkolwiek konkluzji na kanwie tematu, który został zwołany. Nie widzę, że państwo czegoś oczekujecie. Czegoś oczekujecie? Czy to ma się skończyć jakąś formą uchwały, wniosku? Z punktu widzenia systemowego pan minister Weber lapidarnie, odwołując się do statystyk, zrelacjonował sytuację odnośnie do faktów i był wniosek, że nie ma to wpływu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję.

Podzielam zdanie pana posła przewodniczącego Polaczka, żeby nie ferować wyroków, zanim nie wyjaśni się sprawy. Tyczy się to dwóch stron, bo wielokrotnie mieliśmy do czynienia ze zdarzeniami i już tego samego dnia był wskazany winny, a najczęściej nie była to wina administracji rządowej, tylko indywidualnych osób, więc prosiłbym o wzajemność.

Pani poseł Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Odniosę się do wypowiedzi państwa posłów, szczególnie pana posła, który już poszedł, który próbował nam udowodnić, że chodzi tu o bezpieczeństwo najważniejszych osób w państwie. Tak, chodzi tu o bezpieczeństwo najważniejszych osób w państwie, jak i użytkowników dróg, czyli wszystkich osób, które poruszają się po drogach, i nie jest to tożsame z tym, że kolumny rządowe poruszają się za szybko i w sposób niebezpieczny.

Nie może być tak, że wjeżdżacie państwo, za przeproszeniem, na bombach, i to z ministrem, który kupił sobie antyradar, i jesteście na jakichś szczególnych prawach, jeżeli chodzi o innych użytkowników ruchu drogowego, dlatego że pan minister Weber dokłada wszelkich starań, jak się zresztą na tej sali chwalił, żeby uczyć kierowców właściwych zachowań. Nie może być tak, że ustalamy w Sejmie wysokie mandaty, a potem władza się wozi, bo to jest zachowanie bardziej według wschodnich standardów, a nie według standardów z europejskiego kraju, którym Polska przecież jest. Dlatego jeżeli chodzi o wnioski – to do pana przewodniczącego Polaczka – miałabym taki wniosek, żebyście państwo jeździli bezpieczniej, bo to dla wszystkich nas będzie dobre, ale nie będzie demoralizowało pieszych i kierowców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję.

Ostatnie pytanie, pan poseł Polaczek i odpowiedź pana ministra Webera.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Mam formalne pytanie do Policji. To prośba o udzielenie pisemnej odpowiedzi. Czy znacie państwo przypadki inne niż te, które są dostępne w przestrzeni publicznej, świadczące o tym, że jedynym premierem, któremu zabrano prawo jazdy z tytułu przekroczenia prędkości w terenie zabudowanym – ponad 100 km/h – jest przewodniczący Donald Tusk, a jedynym ministrem spraw wewnętrznych i administracji, któremu również czasowo zabrano prawo jazdy, jest pan poseł Grzegorz Schetyna? Czy są jakieś inne przykłady? Jeśli tak, to proszę o uzupełnienie mojej listy. Dziękuję bardzo. Proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję.

Są pytania, będą odpowiedzi. Nie oczekuję teraz odpowiedzi na to pytanie, choć pamiętam takiego posła o nazwisku Kaczyński, który po pijaku wjechał w płot i później wyjechał z waszych list, więc nie ma o czym dyskutować.

Proszę, pan minister Weber.

Sekretarz stanu w MI Rafał Weber:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, powiem kilka słów odniesienia do wypowiedzi parlamentarzystów, szczególnie związanych ze statystykami. Potwierdzam to, co powiedziałem w swojej pierwszej wypowiedzi, że tylko z jednego funduszu, z Polskiego Ładu, przeznaczyliśmy 35 mld zł na inwestycje drogowe wytypowane przez samorządy. Każdy samorząd, który w pierwszej i drugiej edycji naboru tego programu złożył wniosek poprawny od strony formalnej i mieszczący się w granicach finansowych, takie finansowanie uzyskał. Nie wiem, czy jest pan poseł Sowa, nie widzę. On ten temat poruszał. Zgadzam się natomiast z tym, że skuteczność z terenie ministra Andrzeja Adamczyka jest już legendarna. To potwierdzam. Jeżeli pan poseł Sowa to sugerował, to faktycznie ostatnie lata to potwierdzają. W tym zakresie mam się od kogo uczyć, szanowni państwo.

W kwestii statystyk pani poseł Sibińska mówiła o jakiejś nadzwyczajnej liczbie kolizji drogowych przy udziale kolumn rządowych. To teraz odniosę się do statystyk, zarówno tych za naszych czasów, jak i statystyk między 2008 r. a 2015 r. Oczywiście są wyrywkowe, bo posiadam wyrywkowe. 2009 r. to 10 kolizji drogowych, 2011 r. to 15 kolizji, 2012 r. to 18 kolizji, 2013 r. to 11 kolizji, 2014 r. to 13 kolizji. Żeby być sprawiedliwym, podam przykładowe liczby, jeżeli chodzi o nasze czasy. 2017 r. to 12 kolizji, 2018 r. to 11 kolizji, 2020 r. to 19 kolizji, 2021 r. to 10 kolizji, 2022 r. to 11 kolizji. Jest to więc statystyka, która jest do siebie porównywalna.

Potwierdzam to, co powiedziałem w pierwszej części mojej wypowiedzi, że ani w przeszłości, czyli między 2008 r. a 2015 r., ani teraz nie mamy systemowego problemu z nadmierną liczbą kolizji drogowych, łącznie z wypadkami drogowymi, które są z udziałem kolumn rządowych. Odnoszę się tutaj – przechodzę do odpowiedzi dla pani poseł Gill-Piątek – do statystyki związanej z kolumnami ochronnymi, nie do statystyki całościowej BOR-u czy SOP. Odnoszę się, zgodnie z przedmiotem posiedzenia, do statystyki zdarzeń drogowych kolumn ochronnych, czyli takich kolumn, w ramach których były przewozy osób chronionych. Jeszcze raz powtórzę: 2022 r. to 11 kolizji drogowych w tym zakresie. Być może pani statystyka odnosi się do całości, natomiast ja zgodnie z tematem posiedzenia odnoszę się wyłącznie do kolumn ochronnych.

Szanowni państwo, można przerzucać się historią i cofać do zdarzeń drogowych, które miały miejsce w przeszłości. Też mogę zacytować pierwszy lepszy artykuł z 2014 r. 11 grudnia, cytuję: „Kolizja przed Belwederem. Jedna z limuzyn z kolumny, którą podróżował Bronisław Komorowski, zderzyła się z osobówką. Ranne zostało dziecko. Według ustaleń Policji samochód prezydencki wymusił pierwszeństwo podczas zmiany pasa ruchu”.

Można okładać się takimi zdarzeniami, licytować i próbować budować na tym narrację polityczną. Nie mówiłem tego w swojej pierwszej wypowiedzi, starając się na wniosek pana przewodniczącego precyzyjnie odnosić się o tematu, posługiwać się tylko ogólną statystyką. Apeluję na przyszłość, abyśmy właśnie w tym duchu na ten temat rozmawiali.

Jeszcze raz powtarzam, nie ma systemowych problemów, jeżeli chodzi o zdarzenia kolumn rządowych. Jeżeli udział takich zdarzeń drogowych w całości to jest 0,011%, to chyba nie ma tutaj przestrzeni do subiektywnej oceny i takiej ocennej narracji w tym zakresie. Od serca proszę, żeby jednak rozmawiać o faktach, o statystyce i oczywiście wyciągać wnioski.

Tutaj zgadzam się z wypowiedziami, które mówią o tym, że każde tego typu zdarzenie powinno być w odpowiedni sposób zbadane przez odpowiednie służby, a jeżeli wymaga tego sytuacja, to oczywiście przez sądy. Doskonale wiemy, że tak było. Należy wyciągać wnioski, żeby do takich sytuacji w przyszłości dochodziło jak najmniej. Wydaje się natomiast, że przejazdów osób chronionych jest jednak coraz więcej. Wskazuje na to dynamika polityczna, tak że myślę, że to też trzeba mieć na uwadze, czytając statystykę, i oceniać te kwestie od strony bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję.

Na tym będziemy zamykali posiedzenie Komisji. Jest oczywiście prośba do SOP o udzielenie informacji, do których państwo się zobowiązali.

Zamykam posiedzenie Komisji.